

JĘDRZEJ TUCHOLSKI

Warszawa

KATYŃ — LICZBY I MOTYWY

Początkowo zamierzałem oddzielnie omówić pewne aspekty wywózki do Kazachstanu rodzin polskich jeńców i więźniów politycznych, mordowanych w tym samym czasie, gdy ich najbliższych ładowano do wagonów. Jednakże przygotowując oba materiały nasunął się nieodparty wniosek, iż represje jakie dotknęły owe rodziny są związane w sposób nierozdzielny ze zbrodnią masowego ludobójstwa, znaną nam pod mianem zbrodni katyńskiej. Zatem oddzielenie od siebie tych dwóch zagadnień, byłoby bez wątpienia sztucznym zabiegiem.

Konsekwencją powyższego przemyślenia jest łączne ujęcie obydwu problematyk. Uznałem również za celowe przedstawienie zbrodni katyńskiej nie w oderwaniu, a wręcz przeciwnie — w nawiązaniu do gehenny ludności polskiej, która przez blisko dwa lata (17.9.1939 — 22.6.1941) była poddawana najsurow- szym represjom systemu sowieckiego. Motywacja tych represji była oczywista — sterroryzowanie en bloc i następnie wyjałowienie terenów zabużańskich z wartościowego polskiego elementu, przy tym bezwzględne fizyczne unicestwienie tych, którzy rozumując kategoriami najeźdźcy, stanowili dlań potencjalne niebezpieczeństwo.

Ujmując zagadnienie w powyższy sposób, należy rozpatrywać je przede wszystkim w kategoriach liczbowych, w celu zobrazowania rozmiaru spustoszeń będących wynikiem sowieckich represji dokonanych w omawianym okresie.

Najogólniej można wyodrębnić cztery grupy obywateli polskich represjonowanych przez władze sowieckie: a) osoby wywiezione na przymusowe osiedlenie (bardzo często całe rodziny)

w ramach czterech wielkich deportacji (I — luty 1940 r.; II — kwiecień 1940 r.; III — czerwiec–lipiec 1940 r.; IV maj–czerwiec 1941 r.); b) więźniowie aresztowani indywidualnie, skazani na pobyt w łagrach lub zgładzeni; c) młodzi mężczyźni objęci przymusowym poborem do Armii Czerwonej; d) jeńcy wojenni, w znacznej części wymordowani.

Najliczniejszą grupę stanowili deportowani. Pierwsza oficjalna informacja o masowych wywózkach zachowała się w protokole z konferencji zwołanej w Belgradzie przez Komendanta Głównego ZWZ (29.5 — 2.6.1940 r.). Delegat Komendy Obszaru Nr 3 ZWZ, por. Roman Tatarski ps. „Luda”, referujący tę sprawę oszacował, iż do 19 kwietnia 1940 r. deportowano do ZSRR około milion osób¹. Kolejny meldunek, w którym dokonano próby bilansu rocznej okupacji sowieckiej złożyli po trwającej trzy miesiące wyprawie (22.6.1940 — 10.1940), wiodącej przez odległe tereny ZSRR (ok. 28.000 km!), mjr Alfons Klotz ps. „dr Henryk Urbańczyk” i Eleonora Ptaszkówna ps. „Kamila Argasińska”². Ocenili oni, że w 1940 r. podczas trzech deportacji wywieziono 950.000 osób. Podobnie (1.050.000 osób) oszacowano w 1943 r. liczbę deportowanych w latach 1940–1941, w oficjalnej publikacji Ambasady Polskiej w Waszyngtonie³. Zacytowane powyższe szacunkowe liczby legły u podstaw polskich opracowań powojennych⁴. Innymi danymi wówczas jeszcze nie dysponowano.

Ujawnianie od 1988 r. materiały archiwalne NKWD posłużyły za podstawę szeregu opracowań rosyjskich historyków w ZSRR a obecnie w Federacji Rosyjskiej. Opracowania te uwzględnili trzej wrocławscy badacze: Stanisław Ciesielski, Grzegorz Hryciuk i Aleksander Srebrakowski, którzy zajęli się całościowo problematyką deportacji sowieckich w okresie drugiej wojny światowej⁵. W rozdziale poświęconym wywózkom polskich obywateli⁶, autorzy dokonali krytycznej analizy wcześniejszych opracowań a ponadto zaprezentowali najnowsze wyniki badań historyków rosyjskich, pracujących na dokumentach z okresu terroru stalinowskiego. Wynika z nich, iż w ciągu 21 miesięcy okupacji sowieckiej deportowano do Kazachstanu, na Syberię i północ ZSRR nie mniej niż 329.000 polskich obywateli.

Podana powyżej liczba odbiega w sposób zasadniczy (jest mniejsza ok. trzykrotnie) od danych szacunkowych jakimi ope-

rowano we wcześniejszych opracowaniach. W związku z tym zaistniała kwestia oceny stopnia wiarygodności informacji zawartych w dokumentach NKWD z lat 1939–1941. Wydaje się, że niecelowe było preparowanie zawartych w nich danych. Są to bowiem materiały przeznaczone dla celów służbowych — własnych, jak również dla najwyższych instancji państwowych i partyjnych, opatrzone klauzulą tajności. Wykazują przy tym stosunkowo dużą zgodność niezależnie od czasu ich wytworzenia czy od autorów (jednostek organizacyjnych, które je sporządziły). Przed ostateczną weryfikacją danych sprawy nie można jednak przesądzać.

Spory oddźwięk wywołała, dyskutowana w gronie historyków (i nie tylko) publikacja Aleksandra Gurjanowa⁷, stanowiąca podsumowanie dobrotku badawczego Komisji Polskiej Moskiewskiego Stowarzyszenia „Memoriał”, która zajęła się zagadnieniem deportacji ludności polskiej w latach 1940–1941. Użyte wyniki prac badawczych zestawione na podstawie dwóch różnych zbiorów dokumentów archiwalnych — Wojsk Konwojowych NKWD i Wydziału Osiedleń Roboczych i Specjalnych GULAG NKWD — wykazują dużą zgodność. Zwraca nadto uwagę ich zbieżność z danymi liczbowymi, jakie podają wrocławscy autorzy.

Uznałem za celowe dodatkowe skonfrontowanie powyższych danych z dwoma dokumentami NKWD, opracowanymi dla sowieckich władz zwierzchnich.

W notatce skierowanej do Stalina 1 sierpnia 1941 r.⁸, prawdopodobnie stanowiącej materiał roboczy dla Biura Politycznego KC WKP(b), które w dniu 12 sierpnia 1941 r. podjęło uchwałę *O trybie zwalniania i ukierunkowywania obywateli polskich amnestionowanych zgodnie z Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR*⁹, ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ławrientij Beria podaje, iż w ewidencji NKWD ZSRR widnieje wg stanu na ten dzień, 391.575 „byłych polskich obywateli” różnych „kategorii”.

- a) 26.197 jeńców i osób internowanych;
- b) 28.236 osób skazanych na pobyt w łagrach;
- c) 18.358 aresztowanych w śledztwie;
- d) 318.784 osoby skazane na przymusowe osiedlenie; są to

osadnicy wojskowi i leśnicy (wraz z rodzinami), uchodźcy z Polski¹⁰ nie przyjęci z powrotem przez Niemców, członkowie rodzin osób represjonowanych¹¹ oraz prostytutki. Wśród wymienionych powyżej w „kategorii d”¹² było:

- 132.463 osadników i leśników (I deportacja);
- 59.787 członków rodzin osób represjonowanych (II deportacja);
- 80.397 uchodźców z Polski (III deportacja);
- 43.000 osób skazanych na przymusowe osiedlenie w 1941 r. (IV deportacja);
- 1.137 prostytutek¹³.

Drugi z dokumentów zatytułowano: *Informacje o liczbie wysiedlonych z zachodnich obwodów USRR i BSRR wg poniższych kontyngentów*¹⁴. Wymienia się w nim:

- 139.299 osadników i leśników, czyli 28.553 rodziny;
- 60.351 członków rodzin osób represjonowanych: oficerów WP, policjantów, strażników więziennych, żandarmerów, wywiadowców, obszarników, fabrykantów i wyższych urzędników;
- 76.246 uchodźców chcących wyjechać poza granice ZSRR na terytorium zajęte przez Niemców i przez nich nie przyjętych;
- 16.617 osób pojedynczo aresztowanych, zaliczonych do kategorii uchodźców.

Razem: 292.513 osób deportowanych.

Ponadto opróżniono 35.541¹⁵ gospodarstw z 800 metrowego pasa przygranicznego (20.524 w USRR i 15.017 w BSRR).

Dane liczbowe dotyczące osób deportowanych podane przez autorów wrocławskich i A. Gurjanowa oraz wymienione w omówionych powyżej dwóch dokumentach NKWD, w celu umożliwienia ich porównania zestawiono w *Tablicy 1*.

Deportacje	Dane Ciesielskiego, Hryciuka, Srebrakowskiego	Dane Gurianowa Wojska Konwojowe	Dane Gurianowa GUŁAG	Notatka Berii 1.8.1941 r.	Informacja „I.XI”
I lutry 1940 r.	ok. 150.000	140.000– –143.000	140.000	132.463	139.299
II kwiecień 1940 r.	ok. 61.000	61.000	61.000– –66.000	59.787	60.351
III czerwiec– –lipiec 1940 r.	ok. 80.000	75.000	78.000	80.397	76.246 +16.617 92.863
Ogółem 1940	ok. 291.000	276.000– –279.000	279.000– –284.000	272.647	292.518
IV maj–czerwiec 1941	ok. 38.000	36.000	32.000– –37.000	43.000	?
Razem 1940–1941	ok. 329.000	312.000– –315.000	311.000– –321.000	315.647 + 1.137* 316.784	?

Dane liczbowe zebrane w *Tablicy 1* na podstawie pięciu różnych źródeł są tak dalece zbieżne, że próbę podważenia ich wiarygodności należałoby uznać za niezasadną. Operując wartościami skrajnymi należy przyjąć, że tylko w 1940 r. w wyniku zastosowanych represji we wschodnich województwach Rzeczypospolitej, przesiedlono w głąb ZSRR około 272.600–292.500 polskich obywateli, zaś łącznie w latach 1940–1941 311.000–329.000 osób.

Powyższe dane, jak należy sądzić, nie ujmują osób zmarłych podczas transportu i na zesłaniu, głównie starców i dzieci. Jest zatem pilną potrzebą kontynuowanie prac badawczych w oparciu o zasoby archiwalne, w celu określenia tych strat możliwie najdokładniej w jak najściślejszych kategoriach liczbowych.

* Kategoria „ prostytutek”. Nie sprecyzowano, podczas której z deportacji zostały wywiezione.

Pisząc o stratach, które wymagają ustalenia drogą wnikliwych badań, należy również pamiętać o młodych ludziach objętych przymusowym poborem do Armii Czerwonej, przeważnie do *strojbatalionów*, spośród których wielu nie odnalazło się nigdy. W tym względzie dotychczasowe dane szacunkowe są wyjątkowo nieprecyzyjne. Różnice podawane w literaturze wynoszą od 75.000 do 230.000 poborowych.

Przechodząc do sprawy jeńców wojennych, ponownie należy sięgnąć do notatki Berii z 1.8.1941 r.¹⁶ W dniu tym, w miejscach odosobnienia na terytorium ZSRR znajdowało się 26.197 polskich jeńców i innych osób wraz z nimi internowanych. Dane liczbowe zawarte w notatce nie oddają tragicznego losu polskich jeńców, zwłaszcza oficerów i policjantów więzionych w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz innych polskich obywateli trzymanyh w więzieniach na Kresach Wschodnich, których razem objęła zbrodnicza decyzja Politbiura KC WKP(b) z 5 marca 1940 r.

We wrześniu i październiku 1939 r. do niewoli sowieckiej dostała się wielotysięczna rzesza żołnierska. Przez długi czas dysponowano jedynie sowieckim materiałem prasowym¹⁷ (nie licząc liczb rzucanych w buńczucznych wystąpieniach dygnitarzy partyjno-rządowych, dla przykładu — przez Mołotowa). Wynikało z nich, że na polu walki w Polsce wzięto do niewoli 230.000 jeńców, w tym co najmniej 8000 oficerów. Do danych tych, mając na względzie propagandowy charakter gazety, trzeba odnosić się z dużą rezerwą.

Według zakwalifikowanych jako ściśle tajne dokumentów sowieckiej służby bezpieczeństwa¹⁸, do obozów NKWD zlokalizowanych w głębi ZSRR trafiło łącznie 130.242 polskich jeńców, wliczając 5189 żołnierzy przetransportowanych w lipcu 1940 r. z Łotwy i Litwy. Należy od tego odjąć 42.000 szeregowych i podoficerów, zwolnionych jesienią 1939 r. z obozów i kierowanych do miejsc zamieszkania w zachodnich obwodach Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR. Ponadto 43.064 wydano Niemcom (42.492 w r. 1939 i 562 w latach 1940–1941) — zdecydowana większość spośród nich przebywała potem w obozach jenieckich na terenie Rzeszy aż do końca wojny. Z kolei Niemcy przekazali NKWD w ramach wymiany jeńców — w październiku i listopa-

dzie 1939 r. — 13.757 polskich żołnierzy, których zwolniono do domów.¹⁹

Zatem stan osobowy polskich jeńców więzionych za drutami obozów jenieckich i obozów pracy NKWD, powinien wynosić po zwolnieniu bądź przekazaniu Niemcom części szeregowych i podoficerów w październiku i listopadzie 1939 r. — 39.589 ludzi. W rzeczywistości, uwzględniając inne, mniejsze ubytki (indywidualne zwolenienia, zgony, ucieczki, aresztowania przez organa operacyjne), wynosił on w dniu 29 listopada — 39.331 osób.²⁰

Ilustrację szczegółową do powyższego stanowi raport Zarządu NKWD ZSRR ds. Jeńców Wojennych i Internowanych zestawiony na koniec 1939 r. (31.12.39).

Stan osobowy polskich jeńców w obozach NKWD
na dzień 31.12.1939 r.²¹

1. Obóz Starobielski		
generałowie	8	
pułkownicy	55	
podpułkownicy	130	
majorowie	320	
kapitanowie	854	
pozostali oficerowie	2528	
kapelani	12	
właściciele ziemscy	2	
wysokiej rangi urzędnicy państwowi	5	
policjanci	1	
uczniowie	1	Razem: 3916
2. Obóz Kozielski		
admirałowie	1	
generałowie	4	
pułkownicy	27	
podpułkownicy	76	
majorowie	240	
kapitanowie	663	
kapitanowie mar. woj.	12	

komandorowie	2	
komandorowie por.	3	
pozostali oficerowie	3439	
kapelani	1	
właściciele ziemscy	28	
wysokiej rangi urzędnicy państwowi	43	
szeregowi i podoficerowie podlegający wysłaniu	173	
uciekiniery	54	Razem 4766
3. Obóz Ostaszkowski		
oficerowie policji i żandarmerii	264	
podoficerowie policji i żandarmerii	615	
szeregowi policji i żandarmerii	5020	
funkcjonariusze służby więziennej	110	
wywiadowcy	5	
szeregowi i podoficerowie podlegający wysłaniu	145	
kapelani	11	
osadnicy wojskowi	27	
uciekiniery	93	
małoletni	1	Razem 6291
4. Obóz Juchnowski		
majorowie	1	
kapitanowie	2	
pozostali oficerowie	34	
wysokiej rangi urzędnicy państwowi	1	
policjanci i żandarmi	54	
szeregowi i podoficerowie podlegający wysłaniu	4	
aktywni członkowie antyradzieckich partii i organizacji politycznych	6	
uciekiniery	9	
naruszający granicę	3	Razem 114

Ogółem w obozach jenieckich 15.087

5. Obóz Krzyworski oficerowie (wg danych przed wyprawieniem do Obozu Koziel- skiego)	32	
policjanci i żandarmi	3	
szeregowi i podoficerowie	6702	
uciekiniery	190	Razem 6927
6. Obóz Jeleno-Karakubski szeregowi i podoficerowie	1794	
uciekiniery	3	Razem 1797
7. Obóz Zaporski szeregowi i podoficerowie	1602	Razem 1602
8. Obóz Rówieński oficerowie (wg danych przed wyprawieniem do Obozu Koziel- skiego)	33	
szeregowi i podoficerowie	13.212	
uciekiniery	52	Razem 13.297

Ogółem w obozach pracy 23-623

RAZEM 38.710

Jeżeli do podanego wcześniej stanu wyjściowego do dalszych obliczeń, wynoszącego 39.589 ludzi dodać 5189 osób deportowanych w 1940 r. z Litwy i Łotwy oraz odjąć 562 osoby przekazane Niemcom w latach 1940–1941, otrzymać się powinno na dzień 1.8.1941 r. stan wynoszący 44.216 ludzi.

W rzeczywistości sytuacja przedstawiała się zgoła inaczej:

- przebywało w obozach jenieckich 1.8.1941 r. — 26.197
- zamordowano mocą decyzji z 5.3.1940 r. — 14.552²²
- straty podczas ewakuacji obozu rówieńskiego latem 1941 r. do Starobielska — 1.834²³
- zmarło w niewoli — 457²³
- pozostali to: aresztowania, ucieczki (głównie z obozu rówieńskiego), indywidualne zwolnienia z różnych przyczyn.

Zatem łączne straty żołnierskie poniesione w niewoli sowieckiej wynoszą 38% stanu, z tego straty krwawe w wyniku zbrodni katyńskiej sięgają aż 33%.

Równie ciężkie straty ponieśli obywatele polscy przebywający w łagrach i więzieniach sowieckich. Według stanu na 1.8.1941 r. znajdowało się w łagrach 28.236 osób skazanych na długoletnią ciężką pracę, a 18.358 aresztantów zapełniało cele więzienne. Wcześniej, w 1940 r. na podstawie tej samej decyzji Politbiura KC WKP(b) z 5.3.1940, mocą której wymordowano jeńców, identyczny los osiągnął 7305²⁴ polskich więźniów, których wywieziono na Wschód i tam stracono. Można by mówić zatem łącznie o 53.899 uwięzionych, spośród których 13% zamordowano. Nie na tym jednak koniec, nie znamy jeszcze liczby straconych indywidualnie, zmarłych w więzieniach, podczas transportów i w łagrach, a także dokładnej liczby wymordowanych w 1941 r. przez enkawudzistów wycofujących się z polskich terenów pod naporem niemieckiej ofensywy — straty podczas tego okrutnego „marszu śmierci” oblicza się na tysiące ofiar.

* * *

Zamysł dokonania zbrodni dojrzał stopniowo. Praźródła należy upatrywać w układzie „o granicach i przyjaźni” z 28.9.1939 r., którym najeźdźcy przypieczętowali czwarty rozbiór Rzeczypospolitej, ściślej, w dołączonym doń dodatkowym tajnym protokole o solidarnym tępieniu wszelkich polskich poczynań niepodległościowych.

Obydwaj chwilowi sojusznicy zobowiązywali się w nim nie dopuścić na okupowanych przez siebie terenach „żadnej polskiej agitacji” wymierzonej przeciwko drugiej ze stron i stwierdzali, że będą likwidować takowe w zarodku oraz informować się nawzajem o przedsięwziętych środkach zaradczych.²⁵

Faktem niezaprzeczalnym jest, że nastąpiły później wspólne narady funkcjonariuszy Gestapo i NKWD, przy czym ze spotkania zakopiańskiego zachowały się, dokumentujące je zdjęcia fotograficzne. Jest wysoce prawdopodobne iż zapis tajnego protokołu legł u podstaw przedsięwzięć służb bezpieczeństwa ZSRR i II Rzeszy wymierzonych w patriotyczne polskie środowiska, a ukończeniem ich miały być już następnego roku: ze strony sowieckiej Katyń, z niemieckiej zaś akcja „AB”.

Tymczasem zapełniały się obozy jenieckie.

Już w dniu 19.9.1939 r. komisarz bezpieczeństwa państwowego (bp) I rangi Ławrientij P. Beria, ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR, wydał rozkaz nr 0308 ustanawiający Zarząd NKWD ZSRR do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych i nakazał zorganizowanie obozów dla wziętych do niewoli polskich żołnierzy. Szefem zarządu mianowany został mjr bp Piotr K. Soprunienko, któremu podlegały następujące obozy²⁶:

- obóz juchnowski (inaczej „Pawilszczew Bor”) w obwodzie smoleńskim (st. kol. Babynino); 5000 jeńców;
- obóz jużski w obwodzie iwanowskim (m. Talicy); 3000 jeńców;
- obóz kozielski w obwodzie smoleńskim (m. Kozielsk); 7000 jeńców;
- obóz kozielszczański w obwodzie połtawskim (m. Kozielszczyzna); 5000 jeńców;
- obóz orański w obwodzie gorkowskim (m. Oranki); 2000 jeńców;
- obóz ostaszkowski w obwodzie kalinińskim (wyspa Stołbnyj na j. Seliger); 7000 jeńców;
- obóz putywlski w obwodzie czernihowskim (st. kol. Tiotkino); 7000 jeńców;
- obóz starobielski w obwodzie woroszyłowgradzkim (m. Starobielsk); 5000 jeńców.

Ponadto utworzone zostały dwa nieduże obozy jenieckie w obwodzie wołogodzki:

- w dn. 22.9. obóz wołogodzki (st. kol. Zajonikiewo);
- w dn. 25.9. specjalny obóz griazowiecki (m. Griazowiec).

Do obozów powyższych przewożono jeńców transportem kolejowym z punktów rozdzielczych (np. w Szepietówce), rozlokowanych w pobliżu dawnej granicy państwowej z Polską.

Jest znamienne, że zaledwie czwartego dnia licząc od daty podpisania tajnego protokołu do układu „o granicach i przyjaźni” — o solidarnym tłumieniu przez obydwu agresorów polskich poczynań niepodległościowych — odbyło się w Moskwie posiedzenie Politbiura KC WKP(b), podczas którego zajęto się polskimi jeńcami²⁷. I tak: szeregowych narodowości ukraińskiej i białoruskiej pochodzących z terenów zabużańskich zdecydo-

wano się rozpuścić do domów, podobnie jak 800 Czechów z Korpusu Czeskiego utworzonego w 1939 r. w Polsce; szeregowych pochodzących z „niemieckiej części Polski” (sic!) polecono zgrupować w obozie kozielskim i obozie putywlskim do czasu przekazania ich Niemcom; 25.000 jeńców zadysponowano do budowy szosy Nowogród Wołyński — Korzec — Lwów. Natomiast szczególnie aktywny, wysoce patriotyczny element, wyrosły na tradycjach niepodległościowych, postanowiono odizolować od masy żołnierskiej:

- generałów i oficerów służby stałej oraz rezerwy, wysokiej rangi urzędników wojskowych i państwowych, zatem kadre dowódczą armii i kwiat polskiej inteligencji — w obozie starobielskim;
- kadre wywiadu i kontrwywiadu, żandarmerię, funkcjonariuszy policji i więziennictwa — w obozie ostaszkowskim.

Pracowano szybko, znacznie szybciej niż niemiecki partner. Już następnego dnia, 3.10.1939 r., ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR wydał w tej sprawie ściśle tajny rozkaz wykonawczy (nr 4441/b)²⁸.

W listopadzie, wobec przeładowania oficerami obozu starobielskiego, zaczęto zapełniać nimi również obóz kozielski i w miarę opróżniania go przez szeregowych i podoficerów odsyłanych do Niemiec. Policję i inne służby specjalne, zgodnie z rozkazem wywożono do Ostaszkowa.

Do budowy szosy Nowogród Wołyński — Korzec — Lwów, inaczej: Budowy nr 1 NKWD, skierowano 22 tysiące jeńców, tworząc obóz równieński. Stan obozu stopniowo ulegał redukcji, po części wskutek licznych ucieczek. Dla przykładu, 10.11.1939 wynosił on 15.113 jeńców.

Część szeregowych i podoficerów wysłano do obozów pracy NKWD na Ukrainie, gdzie byli eksploatowani w kopalniach Krzyworooskiego Zagłębia Rud Żelaza, trustu „Nikipol-Marganec” i in., podlegających Ludowemu Komisariatowi Hutnictwa Żelaza. Były to obozy:

- obóz jeleno-karakubski w obwodach stalińskim i donieckim (Jelenowka, Nowo-Trojickoje i Karakubie); praca w zakładach „Rudouprawlienija”;
- obóz krzyworooski w obwodzie dnipropropietrowskim; pra-

ca w kopalniach „Gławrudy”, „Dzierżinrudy”, „Lenrudy” i „Oktiabrrudy”;

— obóz zaporoski w obwodzie zaporoskim; praca w zakładach „Zaporożstal”.

W grudniu przygotowano dziewięć obozów dla jeńców fińskich, wykorzystując do tego celu niektóre obozy jenieckie, w których przebywali dotychczas Polacy. Odtąd jeńcy polscy byli rozlokowani w następujących obozach: juchnowskim, kozielskim, ostaszkowskim, rówieńskim, starobielskim i w obozach pracy Ludowego Komisariatu Hutnictwa Żelaza.

Jeńcy podlegający odizolowaniu w obozach specjalnych (Koziełsk, Ostaszków, Starobielsk), po przybyciu na miejsce byli poddawani przesłuchaniu w oparciu o jednolity kwestionariusz, opracowany przez Zarząd NKWD ZSRR ds. Jeńców Wojennych i Internowanych²⁹.

Zwraca uwagę, iż przedmiotem szczególnego zainteresowania enkawudzystów prowadzących przesłuchania w obozach oficerskich i Ostaszkowie, było uczestnictwo aktualnych jeńców w wojnie polsko-rosyjskiej 1920 roku. Był to groźny sygnał i rozważając motywy wydania zbrodniczej decyzji mordy, nie należy go pomijać. Był więc to już drugi powód skłaniający ówczesnych panów życia i śmierci, decydentów sowieckich, do wydania polecenia fizycznej eliminacji zgromadzonej za drutami obozów elity nieujarzmionego narodu, który od stuleci sprawiał kłopoty sygnatariuszom wszystkich czterech rozbiorów Polski.

Indokrynacja prowadzona w obozach nie dawała spodziewanych rezultatów. Sieć agenturalna, do której pozyskano — niestety — nielicznych jeńców³⁰, donosiła o nieugiętych postawach, ponadto nie tylko o niechętnym stosunku do systemu sowieckiego, lecz również o wrogich nastrojach wobec sojusznicznych Niemiec i woli dalszej z nimi walki.

Do tego obozy specjalne — starobielski, kozielski i ostaszkowski — nie były obozami pracy, a więc stanowiły obciążenie dla budżetu NKWD w złożonej sytuacji ekonomicznej kraju. Argument ów — nie należy w to wątpić — w jakimś sensie odegrał rolę przy pobieraniu ostatecznej decyzji.

Summa summarum oficerowie i policjanci w myśl ówczesnych sowieckich przesłanek politycznych dotyczących Polski, nie

mogli ujrzeć wolności, a dalsze trzymanie ich za drutami było ekonomicznie nieuzasadnione. Wybrano przeto śmierć.

Przygotowania do mającej nastąpić eksterminacji prowadzono konsekwentnie, planowo. W grudniu 1939 r. do Ostaszkowa, gdzie panował szczególnie ostry rygor, skierowano ekipę oficerów śledczych NKWD z zadaniem przygotowania do końca stycznia 1940 r. materiałów z przesłuchań poszczególnych jeńców na Specjalne Kolegium (*Osoboje Sowieszczanie*) w centrali NKWD w Moskwie. W końcu zaniechano nawet tego uproszczonego trybu postępowania administracyjnego. Poszukując jeszcze prostszego sposobu rozwiązania sprawy polskich jeńców z trzech obozów specjalnych, sięgnięto po wypróbowaną już w systemie sowieckim tzw. *trojkę* NKWD, działającą bez sporządzenia aktów oskarżenia, z całkowitym zaniechaniem jakichkolwiek pozorów procedury sądowej, ferującą wyroki taśmowo, na podstawie ogólnikowego orzekania o winie ofiar. W ten sposób utrzymywano działalność *trojki* w całkowitej tajemnicy na zewnątrz, zachowując przy tym pozory porządku prawnego wobec własnych ludzi, którzy mieli osobiście wykonać potem brudną robotę.

W dniu 5.3.1940 r. Politbiuro KC WKP(b) zaakceptowało obszernie uzasadniony wniosek ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR, Ławrientija P. Berija³¹, o rozpatrzenie w trybie specjalnym z zastosowaniem kary śmierci przez rozdzielanie, spraw 14.736 jeńców więzionych w specjalnych obozach NKWD, w tym:

- 295 generałów, pułkowników i podpułkowników,
- 2080 majorów i kapitanów,
- 6049 poruczników, podporuczników i chorążych,
- 1030 oficerów i podoficerów policji, ochrony pogranicza i żandarmerii,
- 5138 szeregowych policji, żandarmerii, więziennictwa i wywiadu,
- 144 urzędników, właścicieli ziemskich, księży i osadników.

Wniosek Berii obejmował również 10.685 polskich obywateli przebywających w więzieniach znajdujących się w zachodnich obozach BSRR i USRR, czyli na polskich Kresach Wschodnich.

Beria postulował rozpatrzenie spraw bez wzywania oskarżo-

nych, przy czym w stosunku do jeńców osadzonych w obozach — na podstawie informacji Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych i Internowanych, a wobec aresztantów — na podstawie informacji sporządzonych w oparciu o akta spraw będących w gestii Zarządów NKWD Białorusi i Ukrainy. Rozpatrzeniem wniosków i wydaniem skazujących postanowień miała zająć się *trojka* wysokich osobistości NKWD w składzie: Mierkułow, Ka- bułow i Basztakow.

Decyzja Biura Politycznego z 5.3.1949 r. była identyczna z wnioskiem Berii³².

Rzeź, która nastąpiła pomiędzy 3.4 a 19.5.1940 r. ominęła jedynie 395 jeńców: 205 z Kozielska, 112 z Ostaszkowa i 78 ze Starobielska, których wywieziono do obozu juchnowskiego, a stamtąd do Griazowca³³.

Technologia mordy w Katyniu, Charkowie i Kalininie (obecnie Twer) jest na tyle dobrze znana i opisana w literaturze, by był sens raz jeszcze podawać ją w szczegółach³⁴.

Precyzyjnie zaplanowaną akcją eksterminacyjną wymierzoną w patriotyczny, najaktywniejszy polski element, objęto również rodziny skazanych na śmierć. Z Kresów Wschodnich miały zniknąć raz na zawsze całe patriotyczne rody. Na mocy rozkazu ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR, nr 00308 z 7.3.1940 r., w dniu 13 kwietnia załadowano do eszelonów i wywieziono do Kazachstanu z polskich terenów zabużańskich 60.351 kobiet, starów i dzieci:

20.046 do obwodu północno-kazachstańskiego,

11.440 do obwodu pawłodarskiego,

8103 do obwodu kustaszańskiego,

7638 do obwodu siemipałatńskiego,

6308 do obwodu akmalińskiego,

6816 do obwodu aktiubińskiego³⁵.

Miejsce zamieszkania tych osób ustalano niezwykle skrupulatnie nie szczędząc zabiegów. W tym celu m.in. prowadzono w sposób niezauważalny dla jeńców działania operacyjne w obozach, przy czym za najważniejsze źródło informacji służyły zwrotne adresy pocztowe na korespondencji wysłanej do najbliższych lub od nich przychodzącej. Jeszcze inne źródło stanowiły przesłuchania jeńców. Ustalono tymi metodami adresy zamieszkania wysyłano niezwłocznie do Moskwy. Problemów ta-

kich nie było z rodzinami więźniów, których aresztowano w miejscu zamieszkania. Efektem opisanej powyżej działalności była wywózka do Kazachstanu 13.4.1940 r., z której wiele osób miało nie powrócić już nigdy do Polski.

U schyłku lata 1941 r. do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa zaczęli ściągać mężczyźni z najdalszych zakątków ZSRR, nie tylko z obozów jenieckich, lecz również z więzień, łagrów i miejsc przymusowego osiedlenia a wraz z nimi rodziny represjonowanych, szukające ratunku u polskiego żołnierza. To też gdy generał wyprowadzał w 1942 r. swoje wojsko do Iraku, razem z liczącą 76.110 żołnierzy Armią Polską ewakuowało się 43.755 osób cywilnych, razem 119.865 polskich obywateli³⁵. Żołnierzy tych mogło być znacznie więcej.

Przypisy

¹ *Armia Krajowa w dokumentach*, t. I. Londyn 1970, s. 241.

² *Obliczenia Klotza*, „Karta”, nr 12/1994, s. 107–108.

³ *Polish-Soviet Relations 1918–1943. Official Documents*. Waschingon 1943, s. 21.

⁴ Np.: Sylwester Mora i Piotr Zwiernik (Kazimierz Zamorski i Stanisław Starzewski). *Sprawiedliwość sowiecka*. Rzym 1945; Bohdan Podoski. *Polska Wschodnia 1939–1941*. Rzym 1945; Bronisław Kuśmierz. *Stalin and the Poles*. Londyn 1949; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. III, Armia Krajowa*. Londyn 1950; Władysław Wielhorski. *Los Polaków w niewoli sowieckiej 1939–1956*. Londyn 1956, i ostatnio: Julian Siedlecki. *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*. Londyn 1987.

⁵ Stanisław Ciesielski, Grzegorz Hryciuk, Aleksander Srebrakowski. *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*. Wrocław 1993.

⁶ *Deportacje ludności polskiej w: Masowe deportacje radzieckie...*, op.cit., s. 24–54.

⁷ Aleksander Gurjanow. *Cztery deportacje 1940–41*. „Karta”, nr 12/1994, s. 114–136.

⁸ *KC WKP(b) dla tow. Stalina*; nr 2366/b dn. 1.8.1941 r. Kopia w zbiorach archiwalnych Muzeum Katyńskiego (Oddział Muzeum Wojska Polskiego).

⁹ *Z archiwów sowieckich, t. 1, Polscy jeńcy wojenni ZSRR w 1939–1941* (opr. Wojciech Materski). Warszawa 1992, s. 76–81. Toż w zbiorach archiwalnych Muzeum Katyńskiego.

¹⁰ To jest z terenów inkorporowanych do Rzeszy i z Generalnego Gubernatorstwa.

- ¹¹ Jako represjonowanych należy tu rozumieć straconych.
- ¹² Jak łatwo zauważyć, po zsumowaniu powstaje różnica o 2 tysiące osób. Dość często ma to miejsce w dokumentach NKWD, być może sporządzanych w dużym pośpiechu.
- ¹³ Czy były to wyłącznie prostytutki, czy również kobiety fałszywie oskarżone przed organami NKWD o uprawianie tego procederu, nie wiadomo. Na razie należy postawić w tym miejscu znak zapytania.
- ¹⁴ Dokument nie datowany, zaopatrzony w odrębną parafę: „I.XI”. Kopia w zbiorach archiwum Muzeum Katyńskiego.
- ¹⁵ Niejasne. Wg S. Ciesielskiego, G. Hryciuka i A. Srebrakowskiego, op. cit., s. 46, wysiedlono w 1941 r. z terenów USRR i BSRR łącznie ok. 38.000 osób — ściślej 37.482; Beria w swej notatce z 8.1.1941 r. podaje podobnie — 43.000 deportowanych (różnica o ok. 12%). Sprawa wymaga dalszych badań.
- ¹⁶ Zob. przypis 8.
- ¹⁷ „Krasnaja Zwiezda” nr 240, 17.9.1940 r. Zob. *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, Londyn 1948, s. 11–13.
- ¹⁸ Szef Zarządu NKWD ZSRR ds. Jeńców Wojennych i Internowanych, dn. (...) 12.194(...) r.: *Notatka dotycząca byłych jeńców Armii Polskiej, którzy przebywali w obozach NKWD*; toż: Zarząd NKWD ZSRR ds. Jeńców Wojennych i Internowanych, dn. 5.12.1943 r.: *Notatka dotycząca jeńców wojennych Polaków osadzonych w obozach NKWD w latach 1939–1941*. Zob. Jędrzej Tucholski. *Mord w Katyniu*. Warszawa 1991, s. 586–587 i 591–592 oraz „Wojsk. Przegl. Hist.”, nr 3–4/1990, s. 299. i 303–304.
- ¹⁹ *Notatka szefa Zarządu NKWD ZSRR ds. Jeńców Wojennych i Internowanych P. Soprunienki z dn. 28.12.1940 r.* Zob. „Wojsk. Przegl. Hist.” nr 3–4/1900, s. 302. Toż Albin Głowacki *Jeńcy polscy w ZSRR. Wrzesień 1939 — lipiec 1941*. „Wojsk. Przegl. Hist.” nr 3/1992, s. 62 i 65–66.
- ²⁰ Natalia Liebediewa. *Katyń: przestąpienie protiv czełowieczestwa*. Moskwa 1994, s. 328.
- ²¹ Naczelnik Uprawnienia NKWD SSSR po diełam o wojennopliennych. *Swodka o naliczi wojennopliennych w łagieriach NKWD. Po sostojaniju na 31.XII.39 goda*. Kopia w zbiorach archiwalnych Muzeum Katyńskiego.
- ²² Pismo A. Szelepina do N. Chruszczowa, dn. 9.3.1965 r. w: *Dokumenty Katynia. Decyzja*. (opr. Jacek Snopkiewicz i Andrzej Zakrzewski). Warszawa 1992, s. 28–29.
- ²³ Zob. przypis 18.
- ²⁴ Zob. przypis 22.
- ²⁵ *Siekriemnyj dopołnitelnyj protokol*; podpisali W. Mołotow i J. Ribbentrop, Moskwa dn. 28.9.1939 r. Kopia w zbiorach archiwalnych Muzeum Katyńskiego.
- ²⁶ Zob. np. Albin Głowacki, op. cyt., s. 60–64. Toż Natalia Liebediewa, op. cyt., s. 42–77.
- ²⁷ Kopia wypisu z protokołu tego posiedzenia w zbiorach archiwum Muzeum Katyńskiego.
- ²⁸ Jędrzej Tucholski, op. cyt., s. 578–579 i „Wojsk. Przegl. Hist.” nr 3–4/1990, s. 291–292.

- ²⁹ Wzory wypełnionych kwestionariuszy w zbiorach archiwum Muzeum Katyńskiego.
- ³⁰ Natalia Liebediewa. *Opiercija po „razgruzkie” spieclagieriej w: Katynskaja drama*. Moskwa 1991, s. 150.
- ³¹ Kopia w archiwum Muzeum Katyńskiego. Zob. również *Dokumenty Katynia. Decyzja*, op. cyt., s. 20–27.
- ³² Tamże, s. 14–19.
- ³³ 14.736 jak we wniosku Berii + 395 wyłączonych z egzekucji = 15.131 jeńców, jak w notatce z 5.12.1943 r. (wymienionej w przypisie 18) z tym, że w szczegółowym tam zestawieniu poszczególnych grup jenieckich prawdopodobnie mylnie zsumowano osoby przekazane Zarządowi Obwodowym NKWD w kwietniu–maju 1940 r. w celu wykonania egzekucji, wraz z niej wyłączonymi. Również inne materiały źródłowe wykazują pewne, stosunkowo niewielkie różnice, w stosunku do podanej wyżej ilości skazanych (14.736 osób). Wymaga to wyjaśnienia i definitywnego ustalenia. Dla przykładu: we wniosku A. Szelepina do N.S. Chruszczowa z 9.3.1959 r. jest mowa o 4421 rozstrzelanych w Katyniu, 3820 w Charkowie i 6311 z Ostaszkowa — łącznie 14.552 zamordowanych. Zob. przypis 22. Natomiast nie wykonano w pełni egzekucji na 10.685 więźniach, co postulował Beria. Jak wynika z tej samej notatki A. Szelepina, zgładzono 7305 aresztantów.
- ³⁴ Np. odnośnie do wymordowania jeńców z Ostaszkowa w Kalininie zob. *Zeznania Tokariewa* (tł. Fryderyk Zbiniewicz), Warszawa 1994.
- ³⁵ Zob. przypis 14. Podobnie: ok. 60.000–66.000 inne źródła (Porównaj Tablicę I).
- ³⁶ *Ł. Beria do tow. I.W. Stalina. NKWD ZSRR nr 386/b*; dn. 1.5.1944 r. Kopia w zbiorach archiwum Muzeum Katyńskiego. Zbliżone, lecz nieco inne dane podaje Witold Biegański w: *Regularne jednostki Wojska Polskiego na Zachodzie*. Warszawa 1973, s. 53–54: 74.170 żołnierzy, 4432 junaków i junaczek, 38.162 osób cywilnych. Różnice mogą wynikać z dużej śmiertelności w nadzwyczaj ciężkich warunkach polowych o czym szeroko w literaturze faktu dotyczącej AP w ZSRR.